



Prez. Eisenhower złoży dziś wizytę w Pakistanie

LONDYN.
Dziś, prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower przybywa do stolicy Pakistanu — Karaczi.
Jest to trzeci etap jego podróży po 11 krajach Europy, Azji i Afryki.
W czasie dwudniowego po-

bytu w Karaczi przeprowadzi on rozmowy z prezydentem Pakistanu, Ayub Khanem.

Opublikowany na zakończenie wizyty w Turcji wspólny komunikat amerykańsko-turecki głosi m. in., że w trakcie rozmów amerykańsko-tureckich doszło do wyczerpującej i przyjaznej wymiany poglądów.

6 bm. Eisenhower spotkał się dwukrotnie z prezydentem Turcji Bayarem. Eisenhower otrzymał tytuł doktora honoris causa uniwersytetu w Ankarze.

CZYTELNICY
Echa Krakowa
BUDUJĄ SZKOLE

WYDZIAŁ ZATRUDNIENIA I SPRAW SOCJALNYCH PREZ. WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ w Krakowie ul. Pędzichów 27 jak co miesiąc — również w grudniu przyczynił się do zwiększenia funduszu budowy szkoły. Wpłacono w ostatnich dniach kwota zebrana wśród pracowników Wydziału wynosi 828 zł. Oprócz tego potwierdzamy dziś dwie wcześniejsze wpłaty — każda w wys. 15 zł. Naszym wytrwałym sprzymierzeńcom i ofiarnym uczestnikom akcji z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Prezydium WRN przesyłamy serdeczne podziękowania i pozdrowienia.

Wytrwale popiera nasze wspólne przedsięwzięcie WOJEWÓDZKI URZĄD KONTROLI PRASY, PUBLIKACJI I WIDOWISK. W ostatnich dniach Rada Zakładowa Woj. Urz. Kontroli Prasy przekazała na konto budowy składkę za miesiąc grudzień w wys. 138 zł. Prosimy przyjąć gorące wyrazy wdzięczności.

AKCJA TRWA!

KONTO NOSI NAZWĘ: „CZYTELNICY ECHA KRAKOWA BUDUJĄ SZKOLE”. NR KONTA: PKO 4-9-600.

Niemalą sensację wywołał w sobotę w południe ogromny dzwign, stojący przed kościołem św. Piotra i Pawła na ul. Grodzkiej. Przy jego pomocy zdjęto z cokołów cztery posągi apostołów stojące przed kościołem. Figurom dłuta Haale — rzeźbiarza z XVIII wieku, wykutym w kamieniu pińczowskim groziło całkowite zniszczenie na skutek działań atmosferycznych. A byłaby to niepowetowana strata.

Nic więc dziwnego, że konserwator miejski powziął decyzję przeniesienia zabytkowych postaci do wnętrza muzeum względnie krużganków kościoła św. Katarzyny. Na miejsce autentyków ustawione zostaną figury, wykute z kamienia ściśle według pierwotnych wzorów. Pracy tej podjął się krakowski artysta-rzeźbiarz — Langman. I tak na przestrzeni 5 lat wszystkie pozostałe posągi apostołów zostaną wymienione.

Fot. J. Lewicki



Pierwszy dzień zimy zaskoczył krakowską służbę drogową

Nagły spadek temperatury — oraz pierwsze w tym roku obfite opady śnieżne zaskoczyły służbę drogową woj. krakowskiego. Od godzin popołudniowych 6 bm. na szlakach komunikacyjnych trwa prawdziwa walka kierowców z gołoledzią i śniegiem.

Od godzin porannych 7 bm. wstrzymany jest całkowi-

cie ruch autobusowy z Krakowa do Murownej i Pilicy. Zadnemu z kierowców nie udało się tymi odcinkami przeprowadzić wozów. Nie przybyły one również z tych rejonów do Krakowa. Kilku z nich, w związku z tym do pracy. Na pomoc służbie drogowej, która nie opanowała sytuacji, wyruszyło w godzinach porannych 7 bm. pogotowie ratunkowe z krakowskiej ekspozytury PKS.

„Korek” utworzył się już na rogatce Krakowa w Bronowicach, gdzie wskutek gołoledzi kilka wozów ciężarowych stoczyło się do rowu, a inne zatarasowały drogę. Sznur autobusów, aut osobowych i ciężarowych — usiłujących przedostać się w dalszą drogę — jest bardzo długi.

Dotychczas nie wiadomo jeszcze czy wolna jest droga dla autobusów z Krakowa do Krynicy i Nowego Sącza.

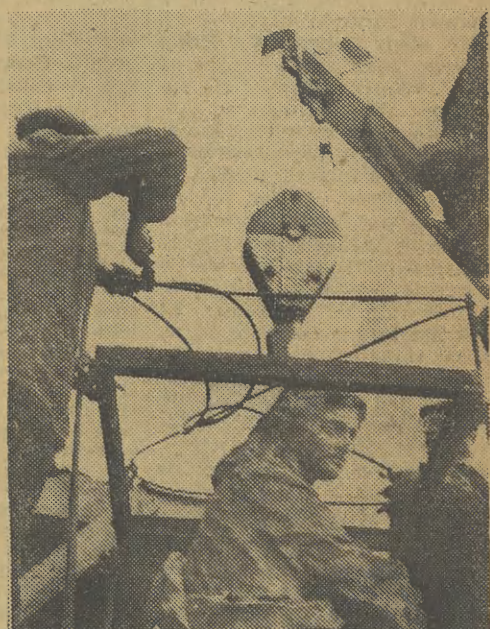
Dzięki ofiarnej pracy dróżników, którzy po północy z 6 na 7 bm. wyruszyli do pracy, normalnie odbywa się komunikacja na linii Kraków—Myślenice — Nowy Targ — Zakopanec. Szczególnie duża grupa dróżników opiekuje się słynną Obidową, która w okresie zimy jest prawdziwym postrachem dla kierowców. W rejonie Nowego Targu sytuację polepszyła niespodziewana odwilż, która wystąpiła w godzinach porannych 7 bm.

Pogotowie w Krakowie udzieliło pomocy pierwszym ofiarom gołoledzi. 28 osób wskutek upadku na śliskich jezdniach i chodnikach doznało urazów, kontuzji i potłuczeń.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania pracowało przez cały dzień. Bez przerwy kursowało 12 samochodów ze 122 ludźmi załogi, wysypując ulice piaskiem; ustanowiono także nocne dyżury. Niestety, silny wiatr, — zwłaszcza na otwartych przestrzeniach w Nowej Hucie i drogach wyjazdowych związał piasek.

Korespondent PAP, red. Golebiowski pisze: Od czasu zabójstwa premiera Bandaranaike wydarzenia na Ceylonie rozwijają się z szybkością filmowej taśmy. Mogłyby też one z powodzeniem stanowić treść supersensacyjnego filmu kryminalnego. Podejmowane początkowo próby przedstawienia zabójcy, jako maniak, który miał jakoby działać z osobistych powodów spełży na niczym. Powszechnie wiadomo dziś, że był on wykonawcą woli politycznej kłiki, której celem było uchwycenie władzy. Co jest szczególnie odpychające w tej sprawie to to, że kłika owa pochodzi z

partii, której przewodniczył zamordowany i usiłuje mianować się spadkobiercą jego linii politycznej. Nie sposób znaleźć słów nadających się najlepiej do określenia postępowania tych ludzi: cynizm, bezczelność, podłość czy głupota. Jest jedno pewne. Spisek, ofiarą którego padł Bandaranaike jest już dziś zdemaskowany. Dni rządów, który powstał po jego śmierci, są policzone. W niedalekiej przyszłości społeczeństwo Ceylonu powinno mieć możność wypowiedzenia się przy urnach wyborczych. Zanim to nastąpi, toczące się śledztwo przyniesie jeszcze niejedną sensacyjną szczegół.



W Frejus trwa akcja ratunkowa

Dotychczas wydobyto zwłoki 323 osób

Gwałtowne ulewy grożą nową powodzią

PARYŻ

Według ostatnich doniesień z Frejus, w pobliżu tamy Malpasset wykryto miny pominięte, które utrudniają akcję ratunkową. Miny te odłożone zostały przez masy wód, które zmyły górną warstwę powierzchni ziemi.

Specjalna komisja rządowa bada przyczyny runięcia tamy.

W samym mieście oddziały ratunkowe nadal wydobywają zwłoki ludzkie. Dotychczas wydobyto zwłoki 323 osób, jednak przypuszcza się, że liczba zabitych przekroczy pół tysiąca.

Dopiero teraz morze zaczyna wyrzucać zwłoki. Ciało jednej z ofiar katastrofy zostało odnalezione w pobliżu Nicei, tj. w odległości około 70 km od Frejus.

Oddziały służby zdrowia rozpoczęły dziś obowiązkowe szczepienia przeciwtyfusowe ponad 15 tysięcy osób.

Do miasta nadchodzą transporty lekarstw, żywności — wody oraz prefabrykowane domy.

Burmistrz miasta Frejus, wezwał pozostałych przy życiu mieszkańców do prac przy sypaniu wałów, gdyż padające od kilku dni ulewne deszcze oraz brak tamy grożą nowym zalaniem miasta i okolicy.

Około 100 turystów, którzy przybyli do Frejus z różnych miejscowości Riwieri Francuskiej, aby zrobić zdjęcia zostało przeprowadzonych przez policję.

Pies — przyczyną incydentu dyplomatycznego...

BEJRUT.

Jak donosi z Bejrutu agencja MEN, pies ambasadora USA Roberta McClintocka wywołał poważny incydent dyplomatyczny między Libanem a Stanami Zjednoczonymi.

Libańskie koła oficjalne oraz opinia publiczna tego kraju zostały zaszokowane w najwyższym stopniu faktem, iż pies towarzyszył ambasadorowi na honorowej trybunie w czasie uroczystych obchodów dnia niepodległości Libanu.

Jak wiadomo, według świętej księgi muzułmanów — Koranu, pies jest „zwierzęciem nieczystym”. Incydent załagodzony został dopiero po przekazaniu przez ambasadora McClintocka oficjalnych wyrazów ubolewania.



Ponad 500 zabitych, miliardo-
we straty materialne —
to skutki przerwania przez
wzburzone wody zapory w
Malpasset. Na zdjęciu górnym:
ogólny widok zapory przed
katastrofą. Na zdjęciu dolnym:
Akcja ratunkowa.
Fot. — CAF

„SHL-250” nowy typ motocykla polskiej konstrukcji

Mieszkańcy Bielska-Białej mogli oglądać ostatnio na ulicach swego miasta nowy motocykl o oryginalnej konstrukcji. Na jego boku znajdował się znaczek polskiej produkcji — SHL 250.

Prototyp nowego polskiego motocykla okryty jest na razie tajemnicą. Jego jakość — dorównuje — jak się stwierdza — przodującym konstrukcjom zagranicznym. Silnik nowego motocykla powstał w Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Bielsku.

Sezon narciarski — za pasem

Zarząd Kolei Linowych w Zakopanem postanowił wprowadzić w sezonie zimowym szereg innowacji.

Na stacjach górnych kolejek będzie się wypożyczać leżaki oraz koce, na dolnych zaś znajdują miejsca przechowywania bagażu i nart. Dla narciarzy, którzy w czasie zjazdu uszkodzą marty, będzie w przechowalni uruchomiony punkt naprawy. Za przechowanie nart będzie obowiązywać normalna taryfa kolejowa.

W celu ułatwienia wycieczkom zbiorowym otrzymywania biletów na kolejki, zarząd w Zakopanem będzie przyjmował zamówienia na bilety zbiorowe nawet na trzy miesiące naprzód i w ten sposób zapewni dzień a nawet godzinę wyjazdu.

Większość miejsc w najbardziej atrakcyjnych schroniskach Karkonoszy i Gór Kłodzkich została już zarezerwowana na okres świąt i Nowego Roku.

Szczególne nasilenie ruchu turystycznego przewidują schroniska w rejonie Karpacza — popularne: „Samotnia” nad Małym Stawem, „Strzechy” oraz Schronisko im. Bronisława Czecha.

Szantażysta podkładający bomby postawił na nogi całą policję w ptn. Włoszech!

Tajemniczy zamachowiec od pewnego czasu prowadzi prywatną „wojnę” przeciwko włoskiej firmie naftowej „Shella” grożąc wysadzeniem w powietrze jednego z należących do niej zakładów z materiałami pędnymi.

„Klub 7 przygód”

„Nasza Księgarnia” rozpocznie w 1960 r. wydawanie nowej serii pod nazwą biblioteka „Klubu 7 przygód”. Będzie to seria siedmiu książek rocznie, dla dzieci starszych i młodzieży — powieści i zbiorów trzynastu popularno-naukowych o fabule przygodowej.



PARYŻ.

W gmachu Liceum Polskiego w Paryżu odbyła się 5 bm. wzruszająca uroczystość przyznania stypendium im. Tysiąclecia Polski byłej uczennicy tej — istniejącej już od 1842 r. szkoły, a obecnie studentce uniwersytetu w Nancy, Krystynie Kaczmarkównie, córce polskiego emigranta, górnika. Wroczenia świadectwa stypendialnego dokonał 85-letni profesor Pomian-Pozerski, który sam był kiedyś wychowankiem Liceum. Na uroczystości obecni byli radca ambasady PRL w Paryżu Wiechecki, przedstawiciele instytucji polskich i polscy działacze społeczni w Paryżu.

Myśl ufundowania stypendiów z okazji Milenium rzucił nauczyciel języka polskiego z Amanvilliers w Lotaryngii, Liber.

RZYM.

6 grudnia przybył do Rzymu z Hagi, francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville. Rozpoczyna on dziś serię rozmów z politykami włoskimi.

MOSKWA.

W stolicy ZSRR i obwodzie moskiewskim zanotowano około 30 stopni poniżej zera.

W wielu miejscowościach Finlandii temperatura spadła poniżej 30 stopni.

Konferencja archeologiczna poświęcona zagadnieniom Tysiąclecia Państwa Polskiego obraduje w Krakowie

Dzisiaj o godz. 10 rozpoczęła się w Krakowie konferencja archeologiczna, która trwać będzie do godzin wieczornych 9 grudnia. Organizatorami jej są: Komisja Archeologiczna Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, Instytut Historii Kultury Materialnej PAN, Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków Min. Kultury i Sztuki, uniwersyteckie katedry archeologii. W dniu dzisiejszym zostaną wygłoszone trzy referaty: doc. dr A. Żakiego pt. „Małopolska we wczesnym średniowieczu”, prof. dr J. Dąbrowskiego „Małopolska wczesno-średniowieczna” oraz prof. dr T. Lewickiego „Nowa wersja relacji Al Bekiego o Polsce i Czechach”. Referaty mają za cel przedstawienie problemów wczesno-średniowiecznej Małopolski w świetle źródeł archeologicznych i historycznych. W drugim i trzecim dniu konferencji przewidziane są referaty sprawozdawcze z badań wykopaliskowych przeprowadzonych w Polsce w roku bieżącym ze szczególnym uwzględnieniem badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce południowej.

W dniu dzisiejszym o godz. 13 otwarta została w Muzeum Archeologicznym przy ul. Senackiej wystawa „Kraków przedlokacyjny”. (Dla publiczności będzie ona udostępniona w terminie późniejszym). W czasie trwania konferencji zorganizowane również będą pokazy: dorobku piśmienniczej polskiej archeologii w okresie powojennym oraz zabytków pozyskanych w trakcie łęgowych prac wykopaliskowych, prowadzonych przez Muzeum Archeologiczne i Zakład Archeologii Polski PAN w Krakowie.

W konferencji, która odbywa się w gmachu PAN przy ul. Sławkowskiej 17, biorą u-

dział najwybitniejsi znawcy tych zagadnień z całej Polski. Biuro konferencji mieści się przy ul. św. Jana 22, tel. 229-05.

W styczniu 1960 r. — ogólnopolski zjazd księgowych

Trwają już przygotowania do ogólnopolskiego zjazdu księgowych. 5 bm. odbyło się posiedzenie komitetu honorowego zjazdu pod przewodnictwem ministra finansów — T. Dietricha. W obradach wziął udział wiceprezes Rady Ministrów — P. Jaroszewicz.

Ustalono, że zjazd księgowych odbędzie się w Warszawie, w dniach 7-8 stycznia 1960 r.

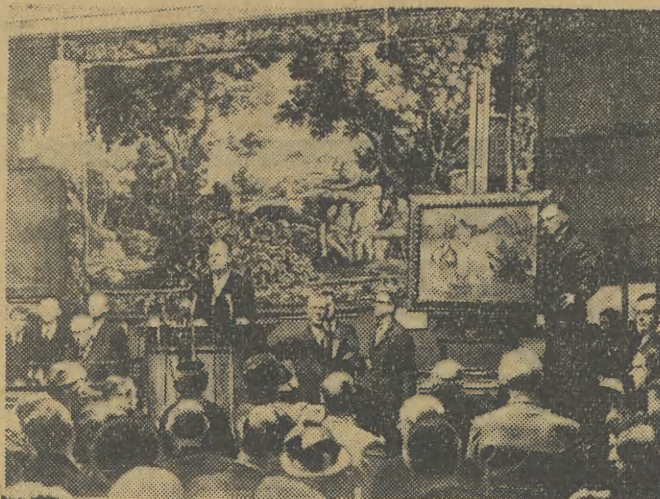
W I kwartale 1960 r. budownictwo otrzyma nowe projekty typowe szkół podstawowych i domków dla nauczycieli

Komitet do spraw urbanistycznych i architektury przygotowuje wspólnie z resortami budownictwa i oświaty nowy katalog projektów typowych

Krakowski astronom doc. dr K. Kordylewski bawi na Węgrzech

Przebywający obecnie w Budapeszcie krakowski astronom doc. dr K. Kordylewski został zaproszony przez Węgierskie Towarzystwo Astronomiczne do wygłoszenia odczytu z zakresu astronautyki. Wykład odbył się w Klubie Kossutha, pod patronatem Węgierskiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

Drugi odczyt, przeznaczony głównie dla przedstawicieli węgierskiego świata nauki, dotyczy najnowszych osiągnięć polskich astronomów, ze szczególnym uwzględnieniem zastosowania rachunku krakowianowego.



Podczas aukcji dzieł sztuki w sławnej firmie Sotheby w Londynie jeden z obrazów impresjonisty francuskiego Gauguina, zakupiony przez Amerykanów, osiągnął rekordową cenę 364.000 dolarów. Na zdjęciu: salon wystawowy firmy Sotheby w czasie aukcji.

Janos Kadar pierwszym sekretarzem KC WSPR

BUDAPESZT

VII Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej zakończył obrady 5 bm. W tym dniu wybrany został nowy Komitet Centralny partii (71 członków i 23 zastępców) oraz 11-osobowa centralna komisja rewizyjna.

Skład Biura Politycznego pozostał bez zmian, dokończono jedynie do poprzedniego składu D. Nemesa. W skład Biura Politycznego KC WSPR wchodzi zatem 12 osób: A. Apro, B. Biszk, L. Feher, J. Fock, J. Kadar, G. Kallai, K. Kiss, G. Marosan, F. Muenich, M. Romai, M. Somogyi, i D. Nemes. W skład sekretariatu weszli Fock, Feher, Kadar, Kiss, Marosan i Szirmai. Pierwszym sekretarzem KC WSPR wybrany został Janos Kadar.

Wąkrucie wielkiej szajki

Wyszukane sposoby przemytu narkotyków do Europy

GENEWA.

Jak wynika z raportu misji kontroli i walki z narkotykami na Bliskim Wschodzie, wykryto tam w tych dniach, działającą na szeroką skalę, szajkę handlarzy narkotykami. Narkotyki, przemycane były do wszystkich części świata, a zwłaszcza do Europy i Ameryki Północnej.

Handlarze narkotykami przewo- zili swój towar w niesłychanie

X zjazd ZLP zakończył obrady

Jarosław Iwaszkiewicz prezesem Związku Literatów Polskich

W wyniku tajnego głosowania, prezesem ZLP wybrany został Jarosław Iwaszkiewicz.

W skład 14-osobowego Zarządu Głównego ZLP wybrano: Tadeusza Brezę, Jana Brzechwę, Marię Dąbrowską, Tadeusza Hołuję, Pawła Jasienicę, Annę Kowalską, Leona Kruczkowskiego, Artura Międzyrzeckiego, Stefana Otwinowskiego, Stanisława Piętaka, Jerzego Putramenta, Antoniego Stomimskiego, Jerzego Zawieyskiego i Stefana Żółkiewskiego.

Zastępcami członków Z. G. zostali: Czesław Centkiewicz, Antoni Olcha, Andrzej Stawar, Stanisław Wygodzki i Wojciech Żukrowski.

Na członków komisji kwalifikacyjnej ZLP wybrano: Mariana Brandysa, Tadeusza Łopalewskiego, Wilhelma Macha, Włodzimierza Maciagą,

Jana Śpiewaka, Henryka Voglera i Jerzego Zagórskiego.

W skład sądu koleżeńskie- go weszli: Jerzy Broszkiewicz, Kazimierz Andrzej Jaworski, Irena Krzywicka, Hanna Mortkiewicz - Olczakowa i Seweryna Szmagłewska.

Z sali koncertowej

Pierwszy „Krakowski Koncert”

Ten tytuł jest trochę prowokacyjny... Nikt bowiem dotąd jeszcze nie nadał nowo rozpoczę- nającemu się w Krakowie cyklo- wi popularnych poranków symfo- nicznych zobowiązującego miana „Krakowskich Koncertów” — na wzór podobnych imprez w War- szawie — „Warszawskich Koncer- tów” — jakie od paru już lat cieszą się wśród milio- nów muzy- ki w stolicy szczególnym aplauzem. Zresztą — mówi się nieraz — może złośliwie — że w Krakowie to tylko ma powódzenie, co zdo- lało już sobie wytworzyć własną tradycję. Liczymy więc na to, że „Krakowskie Koncerty” taką tra- dycję zdają sobie wprzód wy- robić — i będą przez publiczność przyjmowane z jeszcze większą sympatią, niż wczoraj w niedzielę 6 bm. przy inauguracji w sali Filharmonii.

A mają imprezy te wszelkie dane na to, aby szturmem zdobyć sobie popularność wśród bardzo szerokiego rzesz krakowskich melomanów. Sądząc już z doświadczeń wczorajszych — i z zapowiedzi dalszych — będą to koncerty, które mają wszystko to, co po- trzeba w tym wypadku: i dobrą obsadę wykonawczą (baza: Krakowska Orkiestra i Chór Polskiego Radia), i wybitnych solistów, gościnnie zapraszanych, i bardzo niskie ceny biletów — i co może najważniejsze — programy z wartościową i pożyteczną muzyką, której się słucha łatwo i z przyjemnością — a nad którą nie trzeba filozofować...

Na pewno koncerty te są naturalnym uzupełnieniem programów filharmonicznych, niezbędnych dla popularyzowania muzyki symfonicznej w ogóle — i dla stopniowego „osłuchania” odbiorcy w trudniejszych formach tej muzy- ki. W każdym razie inicjatorom i organizatorom tych niedzielnych poranków muzycznych, w naszym mieście: krakowskiemu Stow. Polskich Artystów Muzycznych (SPAM) i Krak. Orkiestrze Polskiego Radia pod dyr. J. Gerta — chwała, cześć i słowa uznania...

Pierwszy „Krakowski Koncert” prowadzi Jerzy Gert — grała orkiestra PR, repertuar obejmował suitę z „Arlejanek” Bizeta, „Amerykanina w Paryżu” Gershwina oraz kilka arii ze znanych oper, m. in. z „Fausta” i „Pajaców” w wykonaniu barytona Andrzeja Hiolskiego. Świetny ten nasz śpiewak znajduje się obecnie w doskonałej formie wokalnej; piękna „aksamitna” barwa jego głosu szczególnie korzystnie wy- datniała się w arii Gerarda z opery „Andrea Chénier” Giordana. Hiolski na estradzie — jak zawsze — o tym możemy przekony- wać przyszłuchając się uważnie stronie interpretacyjnej każdego utworu — jest przede wszystkim doskonałym muzykiem — czego, niestety, nie o wszystkich u nas śpiewakach powiedzieć moż- na.

Orkiestra — solidnie przygotowa- ną — brzmiała i stroiła do- brze, wykonując zarówno „Arle- janek”, jak i „Amerykanina w Paryżu”, bez poważniejszych pot- knięć i usterek.

Tak więc inauguracyjny poran- kowy debiut symfoniczny w Kra- kowie udał się całkowicie; wita- jąc pierwszy „Krakowski Kon- cert” czekamy z prawdziwą sym- patią, z zainteresowaniem na dal- sze...

JERZY PARZYŃSKI

W „Lajkoniku” 10, 11, 15, 23, 40

Na pierwsze (w nowej „stacji”) losowanie Lajkonika wpłynęła kwota 31 803.205, z czego na wygrane przypada 55 proc. tj.: 17 441.763. Grających obowiązuje zgłoszenie do biura „Lajkonika” wygranych z 5 i 4 trafieniami.

„KAROLINKA”

7, 16, 33, 40, 46

oraz liczba dodatkowa 14 Wylosowana końcówka nr ban- deroli dla nagród rzeczowych — 60.682.

Zakopane godne rangi zimowej stolicy Polski

W roku 1954 — uchwała prezydium rządu, w roku 1953 — uchwała Rady Ministrów w sprawie rozwoju miasta — oto dwa etapy rozbudowy Zakopanego. Plan inwestycyjny na lata 1958—60 zamykał się su- mą ok. 270—280 mln złotych. W 1958 roku wydatkowano 65 mln zł, plan na rok 1959 przewidywał 93 mln zł, z czego na dwa miesiące przed końcem roku wykorzystano 79 mln zł.

Trzeba jednak przyjąć, że zadania zostaną wykonane w znacznie wyższym stopniu — ok. 85 mln zł. a zatem na rok przyszły pozostanie do realizacji 120—130 mln zł. Czy ten plan zostanie wykonany? Chyba tak! Od sierpnia br. istnieje przy Prez. MRN w Zakopanem Zarząd Inwestycji, a od nowego roku powstaje ZBM „Podhale”, które miej- my nadzieję położy kres trud- nościom i kłopotom.

Najważniejszy obecnie jest fakt, że większość inwestycji przewidzianych na lata 1958—1960 została rozpoczęta, spora zaś część znajduje się na u- kończeniu. Rozbudowa miasta,

będąca dziełem różnych resor- tów nie postępuje jednak równomiernie. Podczas gdy Mi- nisterstwa — Energetyki, Komunikacji, Handlu Wewnętrznego i Gospodarki Komunal- nej, a ostatnio i GKKE wy- wiażują się na ogół ze swoich zobowiązań, pozostali „udzia- łowcy” mają nieregulowane zobowiązania.

Komitet dla Spraw Turystyki nie wyasygnował 1,5 mln zł na budowę budynku gospodarczego na Hali Gasienicowej. Kto był w schronisku, ten zna panujące tam warunki. Najlepsze pokoje zaj- muje obsługa, agregat znajduje się w starej szopie, co grozi awa- rią i przerwaniem dopływu prądu. Nowy budynek rozwijałby te kłopoty, gdyż znalazłby się w nim luby dla pracowników i po- mieszczenie na agregat, a turyści uzyskaliby w zwolnionych poko- jach 20—30 miejsc.

Można mieć pretensje także do Związku Spółdzielni Spożywców. Z jego winy opóźniona została do- kumentacja dwóch niebagatel- nych inwestycji — domu towaro- wego i piekarni.

Niedociągnięcia nie powinny jednak nikomu przesłaniać te- go, co zrobiono. A trzeba po- wiedzieć, że w ciągu ostatnich

lat powstało tu sporo pla- cówek o podstawowym znacze- niu. Takim obiektem jest Dom Turysty, dysponujący przeszło 600 miejscami noclegowymi i jednorazowo — 300 dla sto- łowników. Wbrew ponurym prognozykom, wróżącym de- ficyt, zanosi się tu na miłą niespodziankę.

Skoro już o tym mowa, to trzeba powiedzieć o budowie zakładu gastronomicznego na 200 miejsc przy ul. Tetmajera, oraz istniejącym barze samoobsługowym na Krupów- kach. Ważne jest, że powstało równocześnie zaplecze dla ga- stronomii w postaci magazynu WPHS, wytwórni wody sodo- wej i rozlewni piwa, zaadapto- wano i zmodernizowano sklepy na Krupówkach, w bu- dynku MRN i vis a vis, gdzie powstała nowa księgarnia.

Najważniejszą inwestycją o- statnich lat jest niewątpliwie ukończona już szosa Poronin — Lysa Polana. W ślad za nią powstaje nowa inwestycja komunikacyjna, a mianowicie dworzec PKS w pobliżu stacji kolejowej, który umożliwi tu- rystom, wysiadającym z po- ciągu, dogodnie połączenie za pośrednictwem autobusów MKS bez uciekania się do u- sług zakupiańskich wózników.

Na ulicy Bron. Czecha po- wstaje ośrodek sportów zimo-

wych. Na początku grudnia u- kończono tam w stanie suro- wym budynek dla FIS-u. Kon- tynuowane są także prace przy przebudowie Krokwi, nie li- cząc szeregu pomniejszych ro- bót, mających znaczenie dla ruchu turystycznego i sportu.

Plan rozwoju Zakopanego ściśle łączy sprawy turystyki z ogólnym rozwojem miasta. Wiadomo, że jedną z najpo- ważniejszych bolączek było zaopatrzenie w energię elek- tryczną. Jest nadzieja, że kłopoty skończą się z przeprowa- dzeniem linii wysokiego na- pięcia 110 kv z Szaflar w rejon Zakopanego. Powstają też osie- dla mieszkaniowe przy ul. Tetmajera, na bulwarach Sło- wackiego, Górnych Krupów- kach i osiedle DBOR na Chramcówkach. Buduje się także szkoły na Chramców- kach, Olczy i Bystrem.

Zmienia się wystrój zako- piańskich ulic. Otrzymują one nową nawierzchnię, zostają skanalizowane, zadrzewione, grzmują chodniki, jak ul. Grunwaldzka, Tetmajera, Jagiellońska i Chatubińskiego. Może są to inwestycje nieefek- towne, na które nie zwraca się uwagi, ale właśnie one do- pełniają obrazu Zakopanego, rozbudowującego się na miarę swojej rangi — zimowej sto- licy Polski

Niespodzianki w ekstraklasie koszykarzy

● Dwa oblicza »Wawelskich Smoków«

◆ Sparta w gronie „spadkowiczów“

◆ Porażki Cracovii

Podobnie jak przed tygodniem, tak i bieżąca kolejka spotkań o mistrzostwo ekstraklasy koszykówki mężczyzn przyniosła szereg niespodzianek. We Wrocławiu Śląsk wygrał dwa ciężkie spotkania z warszawskimi zespołami Polonii i Legii, w stolicy AZS „gładko” przegrał 17 pkt z poznańskim Lechem i wreszcie nowohucka Sparta przegrała u siebie obydwa mecze z GKS Wybrzeże i AZS Toruń. Oprócz Śląska jedynie „Wawelskie Smoki” odniosły dwa zwycięstwa, a Cracovia niestety przegrała wyjazdowe mecze z ŁKS i AZS Warszawa.

Tak więc na pozycję lidera powrócił ponownie poznański Lech, a „wiślacy” umocnili swój kontakt z czołówką. W dolnych rejonach tabeli ligo-wej znajdują się 4 drużyny, z których najprawdopodobniej wyłonieni zostaną spadkowicze. W tej czwórce znajdują się oprócz wrocławskiej Gwardii i ŁKS, dwie drużyny krakowskie Sparta i Cracovia.

Poniżej zamieszczamy sprawozdania ze spotkań ligowych drużyn krakowskich.

„WAWELSKIE SMOKI” GROMIĄ AZS TORUŃ

Wisła—AZS Toruń 98:64 (48:37). Sędziowali pp. Joachim i Michaś z Poznania. Widzów w hali Wisły — ok. 3 tys.

WISŁA — Wawro 30, Murzynowski 18, Pacuła 16, Wojcik 15, Likszo 8, Niewodowski 6, Czernichowski 5 i Paszkowicz 0.

AZS Toruń — Franciszok 15, Likierski 14, Olszewski i Kleczkowski po 10, Grzech 8, Waczyński 5, Wiśniewski 2.

Zwycięstwa krakowskich koszykarek

W I lidze koszykówki kobiet obydwie drużyny krakowskie: Wawel i Wisła odniosły zwycięstwa i nadal pretendują do zdobycia pierwszego miejsca na półmetku rozgrywek.

Wawel wygrał w Łodzi z tamtejszym ŁKS 69:37 (35:15). Krakowianki zdeklasowały swe przeciwniczki i niepodzielnie panowały na boisku. Najwięcej punktów dla Wawelu zdobyła wracająca do formy (po anglije) Rospądek — 20 oraz Szostak 12, dla pokonanych — Pabianczyk II — 10.

Koszykarki Wisły pokonały we Wrocławiu tamtejszy AZS 49:42 (24:26). Mecz stał na dobrym poziomie a początkowo akademicki miały nawet nieznaczną przewagę. Ostatecznie większa rutyna przesądziła o zwycięstwie Wisły. Najwięcej punktów zdobyły, dla Wisły — Górka 26 i Kubik 9, dla AZS — Lang 18.

W pozostałych spotkaniach padły wyniki: Olimpia—Lech 76:40 (30:18), Polonia W-wa—Drukarz 61:35 (22:21), AZS AWF—Gwardia W-wa 67:35 (24:19).

W tabeli rozgrywek pierwsze cztery miejsca w tabeli (po jednej porażce) zajmują Wawel i Wisła Kraków oraz AZS AWF i Olimpia.

Na czele tabeli najlepszych strzelczyń w I lidze koszykówki kobiet utrzymuje się Irena Górka z Wisły (141 pkt), która powiększyła przewagę nad Olesiewicz z AZS AWF do 13 pkt.

Sukces Lidy w Łodzi

Z okazji 35-lecia istnienia Łódzkiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego odbył się ogólnopolski turniej z udziałem 64 zawodników i 32 zawodniczek.

Duży sukces odniosła krakowianka Lida (AZS), zdobywając 1 miejsce, po zwycięstwie w finałowym meczu nad Kwiatkowską 3:2. Wśród mężczyzn najlepszy okazał się Kusiński (Gryf Toruń).

Początek meczu nie zapowiadał wysokiego zwycięstwa wiślaków, bowiem na każdy zdobyty kosz przez gospodarzy, AZS odpowiadał udanym kontratakami, a w kilku wypadkach obejmował nawet prowadzenie. Jednak po 8 min. gry akademicy „stracili strzał” i prowadzenie objął już na stałe gospodarz. Do końca pierwszej połowy prowadził już 11 pkt.

Jednak dopiero po zmianie stron wiślacy pokazali na co ich stać. Wzmocnili tempo, chwilami zdawało się, że to koszykówka w wydaniu żonglerów. Oczywiście największą w tym zasluga „wielkiej trójki” gospodarzy a więc Wawry, Pacuły i Wojcika. I trudno stwierdzić, który z tych zawodników był w sobotę najlepszy; najwięcej punktów zdobył Wawro, który walczył o każdą piłkę z charakterystyczną u niego ambicją i zaciętością, najrozsądniej kierował drużyną Pacuła, a Wojcika cechowały zalety i Wawry i Pacuły. Grał jednak najkrócej i dlatego zapisał na swym koncie „tylko” 15 zdobytych punktów.

Inna sprawa, że równie dobrą formę zaprezentował Niewodowski, który grał niedługo i na trzy oddane na kosz rzuty, ani razu nie spudłował. Dobrze grał także „center” Murzynowski, nieźle — Likszo. Jacek Czernichowski był wprawdzie cieniem samego siebie, ale gra z chora ręką i boi się jeszcze łapać piłkę. Paszkowicz wszedł na boisko zupełnie nie rozgrany, ale był współautorem kilku pomysłowych akcji.

Wychowankowie trenera mgr Kuczy nie grali początkowo źle, ale zalamali się pod huraganowymi atakami „wiślaków”.

(FRAN)

SPARTA BEZ JAGIELŁOWICZA
Sparta—GKS Wybrzeże 54:56 (33:27). Sędziowali pp. Dobrucki i Buczak z Warszawy — b. dobrze.

SPARTA — Franczak 16, Muszak 13, Kosek 9, Lelek 8, Włodarczyk 4, Chanek i Kamiński po 2.

GKS Wybrzeże — Jezierski 13, Wysocki 13, Czarnowski 12, Broda 8, Piechik 6, Majewski 4.

Sparta wystąpiła bez zdyskwalifikowanego Jagiellowicza. Niemniej początkowo grała nienajgorzej i do przerwy prowadziła różnicą 6 pkt. Niestety w końcówce za 5 przewinień osobistych opuścili boisko Włodarczyk i Lelek co waleń przyczyniło się do porażki. A szkoda, gdyż przegrana stawia Spartę w rzędzie drużyn walczących o ligową egzystencję.

PECHOWA PORAZKA W ŁODZI
W Łodzi koszykarka Cracovii doznała pechowej porażki w meczu z ŁKS 67:69 (24:27). Krakowianie grali bardzo ambitnie i byli o krok od odniesienia zwycięstwa, które miałyby dla nich ogromne znaczenie. Najwięcej pkt zdobyli, dla zwycięzców — Maciejewski 16, dla pokonanych — Odziewa 15.

W pozostałych sobotnich spotkaniach padły wyniki: Gwardia Wrocław—Legia Warszawa 71:72 (34:33),

Śląsk—Polonia Warszawa 46:43 (20:17), AZS Warszawa—Lech Poznań 70:87 (38:47).

DRUGI MECZ — SŁABY

Niedzielny występ koszykarzy Wisły wypadł mniej imponująco. „Wawelskie Smoki” po słabej grze pokonali GKS Wybrzeże 88:82 (34:42). Punkty dla Wisły zdobyli: Murzynowski 30, Wawro 17, Pacuła 14, Czernichowski 11, Niewodowski 10, Wojcik 6. Najwięcej punktów dla GKS zdobyli: Broda 19, Wysocki 17, Jezierski 14 oraz Czarnowski 10. Sędziowali pp. Michaś i Joachim z Poznania — słabo.

Mecz stał na słabym poziomie. Krakowianie zagrali źle w defensywie i wyjątkowo niecelnie strzelali. Gdańszczanie przez większą część meczu byli stroną atakującą. I kto wie jaki byłby końcowy rezultat spotkania, gdyby za 5 przewinień osobistych nie musieli opuścić boiska najlepsi zawodnicy GKS — Wysocki i Majewski. Było to mniej więcej na około 10 minut przed końcem gry. Dopiero bowiem od tego okresu Wisła uzyskała przewagę. Coraz częściej „zatrudniano” Murzynowskiego, który celnie rzucał z sytuacji podkoszowych. Poza tym krakowianie przeprowadzili wówczas kilka pomysłowych akcji szybkim atakiem.

W przebiegu meczu u zwycięzców, obok wymienionych już błędów, raziła również zbyt indywidualna gra niektórych zawodników. Mamy tu na myśli przede wszystkim Wawrę. (KS)

NOWOHUCKA SPARTA NA RÓWNI POCHYLEJ

Koszykarka nowohuckiej Sparty przeżywając poważny kryzys przegrała wczoraj z AZS Toruń 68:79 (35:38). Najwięcej punktów zdobyli: dla Sparty — Franczak i Muszak po 16, Włodarczyk 11, Kamiński 9 oraz Kosek i Lelek po 6, a dla AZS — Franciszok 24, Likierski 14, Wiśniewski 13, Kleczkowski i Olszewski po 10. Sędziowali pp. Dobrucki i Buczak z Warszawy — bardzo dobrze.

Porażka i słaba gra Sparty nie może być usprawiedliwiana brakiem Jagiellowicza. Nieobecność jego odbija się poważnie na wartości całego zespołu, ale absolutnie nie ma żadnego wpływu na to, że np. Muszak „pułtował” wczoraj spod kosza, albo że tylko znikoma ilość rzutów z półdystansu, czy dystansu była celna.

W takiej sytuacji zadanie AZS było całkiem łatwe. Koszykarka toruńska grała więc całkiem spokojnie. Konsekwentnie rozgrywała piłkę po obwodzie, wykorzystując poprawną grę wysokiego Franciszoka oraz... wszystkie błędy defensywy nowohuckiej.

Sytuacja w jakiej znalazła się Sparta nie jest wesoła. Rozumiejąc to na pewno wszyscy zawodnicy drużyny, trener i kierownictwo. Należy więc jak najszybciej przeciwdziałać temu stanowi. (star)

POGROM CRACOVII W WARSZAWIE

Po „pechowej” porażce w Łodzi koszykarka Cracovii została rozgromiona w Warszawie przez AZS 50:83 (20:35). Najwięcej punktów zdobyli: dla AZS — Nartowski 32 i Sitkowski 26, a dla Cracovii — Winnicki 24, Rouppert i Zagórski po 7.

W meczu tym warszawianie mieli zdecydowaną przewagę. Na szybkie ich ataki i celne rzuty Cracovia nie była w stanie znaleźć skutecznej recepty. Należy jednak zaznaczyć, że Cracovia grała bez Korpaka.

W niedzielę uzyskano następujące rezultaty: ŁKS — Lech 75:83, Śląsk — Legia Warszawa 58:47, Gwardia Wrocław — Polonia Warszawa 70:94.



Janek Murzynowski znajduje się ostatnio w dobrej formie. W spotkaniu z gdańskim GKS, środkowy Wisły był najsukutekniejszym graczem swej drużyny. Na zdjęciu Murzynowski w otoczeniu koszykarzy gdańskich: Wysockiego i Piechika (z prawej) oraz Czarnowskiego (z lewej)



W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

● W półfinałowym meczu piłkarskim o „Puchar Sportu” Ruch Chorzów pokonał Polonię Bytom 3:2. W meczu finałowym chorzwianie spotkają się z Górnikiem Zabrze. ● W międzypaństwowym spotkaniu piłkarska reprezentacja Bulgarii pokonała Danię 2:1. ● W meczu koszykówki reprezentacja NRF pokonała Austrię 54:40. ● Drużynowym mistrzem Polski w szablach został zespół Legii Warszawa, który zdobył 16 pkt, nie ponosząc ani jednej porażki. Najlepszym zawodnikiem turnieju był Pawłowski, który przegrał tylko jedną walkę z Wandziochem (Górnika Katowice). ● W Buenos Aires rozpoczął się turniej piłkarski reprezentacji krajów południowoamerykańskich. W pierwszym meczu Brazylia pokonała Paragwaj 3:2. ● Międzynarodowy turniej hokejowy na Torkacie z okazji Dnia Górnika wygrał zespół Spartak Brno (CSR). ● Bawiąca na tournée w USA reprezentacja koszykówki mężczyzn ZSRR przegrała z zespołem Wickers Wichita 75:95. Koszykarki radzieckie pokonały uniwersytecki zespół Queens Wayland 47:33.

TOTEK

W ostatnim ciągnięciu gry liczbowej „Toto-Lotek” wylosowano następujące numery: 9, 20, 30, 37, 40, 47 oraz jako numer dodatkowy — 4.

Przedolimpijska próba polskich bokserów



Dampc II wygrywa z Walaskiem

Czołowi bokserzy polscy, którzy na zgrupowaniu w Cenniewie rozpoczęli cykl przygotowań do Olimpiady w Rzymie, rozegrali w niedzielę w Gdańsku mecz pod firmą Polska I—Polska II. Zakończył się on zwycięstwem pierwszej drużyny 16:3. W wagach koguciej i półśredniej odbyły się po dwie walki.

Najlepszą walką meczu był pojedynek w wadze średniej między Walaskiem i Dampcem II. Obaj wicemistrzowie Europy zademonstrowali znakomitą formę i kunszt bokserki na najwyższym poziomie. Pierwsza runda należała do Walaskiego. W drugiej Dampc wykorzystując dłuższy zasięg rąk coraz częściej stopował prostymi ataki przeciwnika. Walasek za ciosy nasadą rękawicy otrzymał upomnienie a następnie walczył coraz bardziej nerwowo. Ostatnie starcie a zwłaszcza końcówka należały do Dampca, który mądrze taktycznie rozwiązał pojedynek. Mimo przegranej, Walasek stoczył również bardzo dobrą walkę, lecz zawiodły go nerwy. Sędziowie punktowali: 59:58, 59:57, 59:58 dla Dampca.

Bardzo emocjonujący i na dobrym poziomie pojedynek stoczyli w lekkopółśredniej Kulej i Milewski. Stosunkiem głosów 2:1 zwyciężył Milewski. Prze dwie rundy Milewski zbierał punkty kontrując atakującego z doskoków Kuleja. Końcówka należała do atakującego bez przerwy Kuleja, który jednak nie potrafił już odrobić straty poprzednich rund.

A oto wynik walk (w kolejności w jakiej poszczególne pojedynki były rozgrywane, na pierwszym miejscu pięściarze Polski I): w wadze ciężkiej Jędrzejewski wygrał przez tko w trzecim starciu z Fingerem, w muszej Olech zremisował z Romaniszynem, w półciężkiej Pietrzykowski pokonał jednogłośnie Kubackiego, w koguciej I Zawadzki zremisował z Kuleszą, w koguciej II Gutman wygrał 3:0 z Wojtówcem, w piórkowej Adamski wypunktował Budkusa, w lekkiej Paździor zwyciężył Kasprzyka, w lekkopółśredniej Kulej przegrał z Milewskim stosunkiem głosów 1:2, w półśredniej I Drogosz wypunktował Misiaka, w półśredniej II Borejsza wygrał 2:1 z Włodkowskim, w lekkośredniej Kankowski przegrał dwa do remisu z Kućmierzem, w średniej Walasek przegrał z Dampcem II.

W pięściarskiej lidze okręgowej

Dużą niespodzianką zakończył się mecz pięściarski o mistrzostwo ligi okręgowej w Jaworznie. Kandydat do pierwszego miejsca — Olsza przegrała z Victorią 9:11. W pozostałych spotkaniach zwycięstwa odnieśli faworyci. I tak Wisła wygrała z Hutnikiem 17:3. W tym samym stosunku Unia Oświęcim rozgromiła Wandę Nowa Huta i wreszcie Cracovia uległa Metalowi Tarnów 6:14.

Aura nadal płata figle hokeistom

Mecz Podhale - Cracovia we wtorek

Fala zimnego powietrza jaka nawiedziła prawie cały obszar Polski nie dotarła jeszcze w dolinę

Oto jedno z efektywnych wejść na koszyk Wawry. Wprawdzie popularny Wicusz grał we wczorajszym spotkaniu zbyt indywidualnie, niemniej, kilka jego zagrań było wysokiej marki.

Fot. — J. Lewicki

Nowe zwycięstwa siatkarek Wisły

Kolejne spotkania o mistrzostwo I ligi w siatkówce kobiet przyniosły nowe zwycięstwa drużynom mistrzyni Polski — Wisły. Krakowianki grając w 3-dniowym turnieju katowickim pokonały: Odrę Wrocław 3:1 (15:4, 15:5, 13:15, 15:7), Gwardię Wrocław 3:0 (15:5, 15:7, 15:6) oraz Baildon Katowice 3:0.

Na czele tabeli znajduje się Wisła — 5 pkt, wyprzedzając AZS AWF — 4 pkt (jedna gra mniej). Obie te drużyny nie poniosły w dotychczasowych spotkaniach ani jednej porażki.

Powołano komisję PZPN

do zbadania meczu

Legia—Pogoń

Jak informuje wiceprezes KOZPN-u mgr Pióroński, zarząd PZPN-u w odpowiedzi na pismo KOZPN-u domagające się przeprowadzenia dochodzeń w sprawie słynnego meczu ligowego Legia—Pogoń, — którego wynik końcowy wywołał szeroką dyskusję opinii sportowej — powołał specjalną komisję, która zajmie się przeprowadzeniem dochodzeń w tej sprawie.

Na czele komisji stanął członek zarządu mec. Kalinowski. Komisja zwróciła się do zarządu KOZPN o zebranie i udostępnienie jej wszelkich materiałów, które mogłyby pomóc komisji w wyjaśnieniu sprawy słynnego meczu.

A. Ślusarczyk

Nie pomniejszajmy roli kierownika w piłkarskiej „jedenastce“

— Jak uzdrowić nasze piłkarstwo? — Oto pytanie bardzo często pojawiające się w rozmowach i na szpaltach gazet, przy czym odpowiedź na nie wielokrotnie starali się znaleźć najęźsi nawet fachowcy. Mimo wielu wysiłków problem nie został rozwiązany. Wprawdzie tu i ówdzie zaleczono rany, lecz nie potrafiono całkowicie uzdrowić chorego pacjenta.

Doskonale zdaje sobie sprawę, że i moje uwagi nie rozwiążą całkowicie zagadnienia, lecz może pozwolą spojrzeć nieco z innej strony na sprawy piłkarskie. Wielu działaczy uważa, że chcąc mieć dobrą drużynę wystarczy za wszelką cenę pozyskać renomowanych zawodników i trenera o wyrobionej marce a sukcesy przyjdą same. Jakże są później zdziwieni, jeśli spotyka ich rozczarowanie. W swych poczynaniach zapomnieli bowiem o jeszcze jednym ważnym ogniwie, jakim jest odpowiedni kierownik.

W klubach panuje na ogół przekonanie, że kierownik to osoba drugo-czy trzecioplanowa i funkcję tę spełniać może każdy, kto przejawia w tym kierunku ochotę. Widzowie na boiskach piłkarskich doskonale znają nazwiska zawodników, trenera, nie zawsze jednak wiedzą, kto jest kierownikiem zespołu odnoszącego sukcesy. Nie chodzi tu o jakieś fetowanie czy innej osoby, ale o zobrazowanie obecnej sytuacji.

Związki sportowe urządzają narady, czy odpawy z trenerami, zupełnie zaś nie usiłują rozmawiać z kierownikami. Wielu sądzi, że do zadań kierownika należy jedynie placowanie rachunków za obiady, kolacje, lub przyjsie na zawody. Inni uważają go za osobę zupełnie zbędną, niepotrzebną. Jeśli istotnie miałoby tak być, to zlikwidujmy funkcję kierownika, jeśli nie to przywróć jej należy właściwą rangę w życiu klubowym.

Niedocenianie roli kierownika ma swoje „historyczne“ uzasadnienie. W latach poprzednich, gdy do sportu delegowani byli ludzie nie mający o nim właściwie pojęcia, decydujący głos w wielu sprawach (nie tylko szkoleniowych) mieli trenerzy. Ponadto łatwiej

było znaleźć w klubach dobrego piłkarza, czy trenera, niż utalentowanego kierownika, pracującego społecznie. Z konieczności więc trener biorący z klubu wynagrodzenie przejmował czasem równocześnie funkcje kierownicze, co z pewnością nie ułatwilo mu pracy.

Jakie są kompetencje kierownika i trenera? Różnica wydaje się najlepiej wówczas, gdy porównamy sekcję piłkarską z przedsiębiorstwem w którym znajduje się dyrektor i kierownik produkcji. Dawniej na tym odcinku życia gospodarczego panowało przekonanie, że jeśli jest dobry kierownik produkcji, to funkcje dyrektorskie może sprawować byle kto.

Dziś wiemy ile złego zrobiło takie postawienie sprawy. Przecież od dyrektora zależy w dużej mierze rozwój przedsiębiorstwa, on mu nadaje ton, on nim kieruje. Zaden dyrektor nie wchodzi się w jakieś drobne szczegóły techniczne, ale zapoznając się z wnioskami kierownika produkcji podejmuje ostateczną decyzję.

Podobna analogia istnieje między kierownikiem a trenerem w klubie. Do kierownika należałoby być ostateczną decyzją o składzie drużyny (oczywiście na wniosek trenera). Jego zadaniem będzie m. in. wytworzenie sportowej, koleżeńkiej atmosfery wśród swoich podopiecznych. On wprowadza trenera do sekcji, gdzie obydwa oddziaływają na wychowanie piłkarza. W codziennym życiu charakter dziecka kształtują nauczyciel i rodzice. To samo zjawisko obserwujemy w klubie. Piłkarz wychowuje nauczyciel (trener) i ojciec (kierownik). Do rzadkości należy aby trener łączył w sobie obydwa cechy, czego przykładem może być Stamm w boksie. Wyjątek ten potwierdza jedynie regułę. Należy również

pamiętać, że od spraw reprezentacyjnych jest prezes klubu a kierownik to postać czysto robocza.

Mówiąc o kierowniku mam oczywiście na myśli kierownika pierwszej drużyny pełniącego równoległe funkcje kierownika sekcji. Takie połączenie zdało już egzamin w wielu klubach i ma swe uzasadnienie. Przecież kierownikiem sekcji powinien zostać któryś z kierowników drużyn — oczywiście tej najważniejszej, a więc pierwszej. Po coż bowiem tworzyć dodatkowo nadbudowę w postaci jeszcze jednej osoby, wiedząc jak trudno jest o dobrych działaczy.

Może tych kilka słów pozwoli klubom lepiej ocenić rolę kierowników. Nie jest ona łatwa, toteż nad wyborem człowieka predestynowanego do pełnienia tej funkcji trzeba się dobrze zastanowić a następnie stworzyć mu pełne możliwości do działania. Należy dać mu czas na zrealizowanie swych zamierzeń a nie zmieniać jak rękawiczki. Zarząd klubu musi starać się ułatwić kierownikowi jego trudną i odpowiedzialną pracę. Przy sukcesach drużyny nagradzając upominkami zawodników czy trenera, nie wolno zapominać także o kierowniku, cichym bohaterze zwy-

cięstw, który dzieli czas między pracę społeczną i zawodową.

Zastanawiając się nad sytuacją piłkarstwa wszyscy szukamy „kamenia mądrości“. Zdamy sobie sprawę, że w tym „werku piłkarskim“ coś nie gra, nie idzie. Zwróćmy więc uwagę na kadry kierownicze. Może, gdy to ogniwo uzdrowimy, mechanizm zacznie prawidłowo działać.

Gry i zabawy cieszą się wśród dzieci ogromną popularnością. Świadczy o tym chociażby ich rozmiar. Niestety sprawnie ruchowa dziecięca postać jest jeszcze wiele do życzenia.

Zdjęcia — J. LEWICKI

J. Frandolert

Mimo stałej poprawy wychowanie fizyczne dzieci

wciąż niezadowolające

Państwo nasze znaczny procent budżetu narodowego przeznacza na służbę zdrowia i kulturę fizyczną, bowiem te dwie dziedziny mają największy wpływ na wychowanie młodego pokolenia.

Jeśli chodzi o służbę zdrowia to mamy wprawdzie nie najdoskonalszą, ale szeroką sieć placówek leczenia otwartego i zamkniętego. Nie o tym chcę jednak pisać! Pragnę dziś zatrzeć się na wychowaniu fizycznym najmłodszych dzieci, których pierwsze zetknięcie się

z tzw. sportem przez małe „s“ następuje w szkole. Okres ten ma największy wpływ na rozwój i na prawidłową budowę fizyczną młodzieży. Im bowiem zdrowsza, silniejsza i odporniejsza na choroby wychowamy młodzież, tym mniej wydamy później pieniędzy na budowę nowych szpitali, sanatoriów, placówek lecznictwa otwartego oraz na samo leczenie.

W Krakowskich szkołach podstawowych na lekcje wychowania fizycznego rozpo-

zycznego młodzieży była jeszcze gorsza, że od pewnego czasu nastąpiła już znaczna poprawa i że z każdym rokiem będzie lepiej.

Jednak w dalszym ciągu mamy jeszcze niedostateczną ilość wychowawców fizycznych — mówi mgr Mroczkowska. — W krakowskich szkołach uczy tylko 70 proc. nauczycieli o pełnych kwalifikacjach tj. mających ukończoną wyższą studia wf. Szkoły są przeładowane młodzieżą, w jednym oddziale mamy niejednokrotnie ponad 40 dzieci. Brak jest w dalszym ciągu odpowiednich pomieszczeń, a więc sal gimnastycznych, w których w okresie zimy można by prowadzić zajęcia wf.

CZY TYLKO TO...

Czy jednak tylko wymienione trudności odgrywały decydującą rolę? Dlaczego program nauczania przewiduje, że w klasach niższych tj. w I, II, III i niejednokrotnie w IV, lekcje gimnastyki prowadzi wychowawcy klasowi, a więc ludzie w ogromnej większości nie mający do tego najmniejszego przygotowania, a na domiar złego nauczyciele przeważnie starsi?

Zetknąłem się z rodzicami, którzy stwierdzają, że ich dzieci przez pierwsze trzy lata nie miały niemal żadnych lekcji wf, nauczyciele bowiem woleli w tym czasie zajmować uczniów recytowaniem wierszyków, czy śpiewem. Oczywiście śpiew i inne przedmioty są ważne, ale nie kosztem wychowania fizycznego, bowiem w późniejszym okresie młodzież zapada na zdrowiu.

Zresztą wystarczy zajrzeć do statystyk Poradni dla Leczenia Wad Postawy, lub dobrze rozglądać się wokoło siebie. Niemal procent dzieci ma skłonność do garbienia się, rzucają się w oczy ich zapadłe klatki piersiowe, blada cera, brak uśmiechu...

NIE OMIJAĆ ZALECEN

Niedawno Komfja Oświaty przy RN m. Krakowa zaleciła:

1. Przydzielić dla każdego Inspektora Oświaty przynajmniej jeden etat kierownika ogniska wf, który objąłby swą działalnością pewną grupę szkół;

2. Dopilnować, aby w żadnej szkole nie zamieniano godzin wf na inne lekcje;

3. Przestrzegać, aby nauczycielami wf były wyłącznie osoby o pełnych kwalifikacjach w tej dziedzinie.

Czy jednak dyrekcje stosują się do tych zaleceń? Chyba nie wszystkie! Nawet Krakowskie Kuratorium ma sygnały, że są szkoły, w których dość sprytnie omijają wymienione zarządzenia, mimo że podczas wizytacji sprawa ta wygląda zadowalająco. Zresztą potwierdzają to sami nauczyciele wf. Są bowiem szkoły, w których zabiera się im godzinę przeznaczoną na lekcje wf. Innym razem łączy się je i wówczas dzieci mają gimnastykę raz w tygodniu a przez 2 godziny, co prowadzi znow do przemęczenia. Kiedy indziej zmusza się znow wychowawców fizycznych, aby zajmowali się nauką języka polskiego, rachunków i innymi przedmiotami, gdy tymczasem wygląd uczennic i uczniów aż się prosi o ćwiczenia gimnastyczne.

Oczywiście są szkoły podstawowe w naszym mieście, gdzie wychowanie fizyczne postawione jest na równi z innymi przedmiotami, w których dzieci nie mają słów uznania dla swoich nauczycieli wf, gdzie kierownictwo zakładów zdaje sobie sprawę z roli kultury fizycznej w wychowaniu młodego pokolenia. Ale jedna czy dwie jaskółki nie zwiastują wiosny. I o tym winni pamiętać ci wszyscy, w których kompetencji pozostaje problem poprawy wychowania fizycznego dzieci szkół podstawowych.

Przesadna ambicja? Konkurencyjna zazdrość? Skandal? Wysocka na 1.800 m północna ściana Eigeru w Alpach stała się powodem gwałtownego sporu wśród alpinistów. Czy Szwajcar Robert Steiger i Niemiec Hans Grünleitter zdobyli tę sławną a groźną ścianę, czy też oszukują? Zostali znieśliawieni, czy słusznie skrzykowi? Badania prowadzone przez Szwajcarski Klub Alpejski nie dały wyniku. Teraz wspinacze wnoszą sprawę do sądu.

Dotychczas 17 wspinaczy zabiło się względnie zamarzyło na północnej ścianie Eigeru. Wiele już pisano o tej niebezpiecznej partii Alp, zdobytej po raz pierwszy 24 lipca 1858. Od czasu jej zdobycia więcej co prawda sensacji wywoływały tragedie tych, którzy nie znieśli trudów wspinaczki względnie stali się ofiarą trudnych warunków atmosferycznych, niż dalsze przejścia uwiecznione sukcesem. Te odnotowywano już tylko w kilku wierszach. Również wiadomość o przejściu dokonanym przez Steigera i Grünleittera nie zajęła wiele miejsca w bazylijskim dzienniku. Obaj przyszli do redakcji 30 sierpnia i zgłosili, że dzień wcześniej przeszli północną ścianę Eigeru w niewzruszonym krótkim czasie, 21 i pół godziny. (W lipcu 1950 dwaj Austriacy zdobyli ją w 18 godzin, ale wszyscy inni zużyli na to dwa i więcej dni.)

Obaj alpinści powiedzieli tylko kelnerowi w hotelu, że wybierają się „na ścianę“. Miał wstrząs alarum, gdyby nie powrócili. W czasie wspinaczki była mgła tak, że nikt nie mógł obserwować ich

przejścia. Natomiast na samej ścianie — opowiadali obaj — warunki wspinaczki były szczególnie sprzyjające. Lód był tak miękki, że nie musieli wyrywać stopni. Nawet „pajak“, szczególnie trudna partia ściany, nie był załozdony. W tych warunkach zdecydowali się nie biwakować w ścianie, tylko zdobyć ją jednym przejściem. O godz. 4 rano osiągnęli szczyt.

Taki był pierwszy meldunek. Z początku nie zgłaszano zastrzeżeń,

Sensacja w światku alpinistów

potem jednak sprawa stała się głośna. Znany alpinista z Monachium — Hiebel, ogłosił, że przedstawione przez Steigera i Grünleittera fotografie, nie pochodzą z północnej ściany Eigeru. On sam wielokrotnie próbował przejścia ściany, zrobił wiele filmowych zdjęć, nie osiągając sukcesu. Na jednym ze zdjęć Grünleittera — stwierdził Hiebel — słonce pada na ścianę od zachodu, musiało być więc wykonane po południu. Natomiast obaj alpinści twierdzą, że zrobili je przed południem, co odpowiadało podanym przez nich godzinom

wspinaczki. Także struktura skał — zdaniem Hiebelera — jest na ścianie Eigeru inna, niż wykazują zdjęcia. Musiały więc być wykonane gdzieś indziej — brzmiało oskarżenie.

Steiger i Grünleitter podtrzymują jednak swój meldunek. Twierdzą, że ich krytykę spowodowała tylko zazdrość. Niektórzy nie chcą bowiem uznać sukcesu nieznanego alpinisty i to użyskanego w tak krótkim czasie. Przeczą im jednak także i inne zeznania. Tak np. trzej alpinści z Berna byli u stóp ściany w czasie, gdy mieli rozpocząć wspinaczkę Steiger i Grünleitter, ale ich nie zauważyli. Sprawa stała się głośna w świecie alpinistycznym. Wobec podnoszonych zarzutów, Steiger zażądał przeprowadzenia dochodzenia przez Szwajcarski Klub Alpejski. Powołano specjalną komisję, która przesłuchiwała świadków i po wielogodzinnej debacie wydała orzeczenie.

Dane ogłoszone przez Steigera i Grünleittera — stwierdzono — nie pokrywają się z podanymi przez dwóch alpinistów szwajcarskich, którzy w 14 dni po Steigerze i Grünleitterze przeszli ścianę Eigeru. Dołączone zdjęcia nie przyczyniły się do wyjaśnienia sprawy. Na podstawie istniejących dowodów trudno jednak orzec, czy przejście zostało dokonane, czy nie. Sprawa uznano za zamkniętą, a obu alpinistom doradzono, by przed sądem wystąpili przeciwko oszczercom. Tak się też stało. Sądnie będzie miał łatwiej sprawę, jeśli nie potrafili jej rozstrzygnąć sami alpinści. (1)

ROZCZAROWANIE

Tymczasem w krakowskich szkołach spotkało mnie rozczarowanie... Nie wiem ile w tym winy samego programu nauczania, ile trudności kadrowych, a ile lekceważącego niejednokrotnie stosunku kierownictwa szkół do lekcji wychowania fizycznego. Jedno jest pewne — w większości zakładów naukowych uczennice i uczniowie klas czwartych nie umieją jeszcze zrobić prawidłowego skłonu, przysiadu, wyprostu ramion. Ba, nawet zbiórka w dwuszeręgu napotyka na trudności. Podczas najprostszych gier i zabaw daje się zauważyć kompletny brak sprawności i odczułość dzieci oraz nieprzyzwyczajenie do ruchu.

CO SIĘ ZA TYM KRYJE?

Rozmawiałem z wieloma zarówno doświadczonymi pedagogami jak i świeżo upieczonymi absolwentami WSWF. Ukrałem kilka godzin cennego czasu kierownikowi wydziału wf w krakowskim Kuratorium — mgr Marii Mroczkowskiej. Wszyscy podkreślają zgodnie, że przed paroma laty sytuacja na odcinku wychowania



W klasie IV „C“ w Szkole Podstawowej nr 2 w Krakowie przy ul. Łobzowskiej Bocznaj lekcje wf prowadzi młody absolwent WSWF p. Chroński. Jak widzimy na zdjęciu dzieci nie zbyt zgrabnie wykonują ćwiczenie na komendę „ramiona w górę“.



— Cały wydział śledczy jest na twoje usługi — rozkazu — mówi Robert namaszczonego głosem.

— Chciałbym dowiedzieć się czegoś o niejaki Pileu Antonim zwanym „Nusio”. Macie takiego w ewidencji?

— Zajrzej do kartoteki. Czy Pileu, to jego prawdziwe nazwisko?

— Nie mam pojęcia. Pod takim nazwiskiem funkcjonował do wczoraj jako kelner „Pod Balkonami”.

— Zaginął?

— Nie przyszedł do pracy, w barze nie wiedzą co się z nim stało.

— Masz jego rysopis?

— Wiek: około trzydziestki; oczy nie wiem jakie, szatyn, wzrost chyba średni, budowa raczej wątla...

— Gdzie meldowany?

— Zda się, że nigdzie. Podawał fałszywy adres.

— Sprawdź. Zadzwonię do ciebie. Masz nową sekretarkę, co? Po głosie sądząc sexapeal średni. Zgadza się?

— Jesteś ozdobą swojego zawodu, zawsze to mówiłem Czirio — powiadam i kiadę słuchawkę.

IV.

Schodzimy, jedziemy taksówką do Selectu. Jest to na drugim końcu miasta, ale Majka funduje również taksówkę. Select, to nie to samo co bar „Pod Balkonami”. Select to przede wszystkim hotel, najdroższy w mieście. Gmach, wychodzący czterema fasadami na cztery ulice. Główne wejście do hotelu jest od Alei Mozarta. Poprzez wspaniały hall wchodzi się do restauracji i do baru. Ale jest też drugie wejście do tych przybytków, od bocznej uliczki. Właśnie na tej bocznej zatrzymuje się taksówka. Przez dyskretne, żadnym sztydem, nieozdobione drzwi wchodzimy w długi korytarz, na końcu którego jest kotara, za kotarą szatnia, sala restauracyjna, cocktail-bar, kawiarnia. Rendez vous eleganckiego świata. Najmodniejszy lokal w tym sezonie.

Siadamy w zacisznym kąciaku. Majka zamawia sok z selerów i galaretkę owocową („jeśli niesłodka” —

— Bujasz — mówię. — Wyszedł z łazienki umalowana, widocznie miałaś kredkę w torbie przez cały czas.

— Wyszedł umalowana, ale inną kredką. Dowiedz się, że kobieta posiada dwie kredki, jedną na rano, drugą na wieczór. Umalowałam się kredką na rano, a jednocześnie stwierdziłam brak kredki na wieczór, czyli tej właśnie — mówi Majka, podsuwając mi pod nos batonik wyjęty z kieszonki, podczas gdy drugą ręką szuka w torbie i wyciąga z niej drugi, podobny batonik.

— Calvados nie mogę służyć, mamy doskonałą starą — mówi kelner pod moim adresem, stawiając przed Majką sok z selerów.

— Nie ma Calvadosu? Wczoraj przecież był — dziwię się. Kelner rozkłada ręce.

— Ta pani jest świadkiem, że kupiliśmy wczoraj u was dwie butelki Calvadosu — mówię, wskazując na Majkę.

— Święta prawda, przywieźliście do mnie wczoraj z Selectu dwie butelki Calvadosu — zaświadcza Majka.

— Zresztą wszystko jedno, niech będzie starą — mówię. Kelner się uśmiecha.

— I czym się różni kredka na rano od kredki na wieczór? — pytam Majkę.

— Na rano jest jasna, o taka — Majka otwiera jeden z batoników i prezentuje mi pomadkę — a na wieczór ciemniejsza, porównaj.

Otwiera drugi batonik. Moje niedowiadanie oko nie spostrzegło żadnej różnicy między odcieniami. W tej chwili kelner przynosi starą i galaretkę. Pociągamy łyk.

— Zmyj jej głowę — oznajmiam.

— Sekretarce? Nie warto, lepiej nie jej nie mów, to naprawdę nieważne — mówi Majka. — Wiesz, co przypuszczam? Że ona nie wzięła tej pomadki żeby ukraść, tylko na pamięć. Była tak wzruszona spotkaniem z bohaterką „Czarnych

zatrze się, ja: podwójny Calvados. Kelner znika. Zostajemy sami.

— Muszę z tobą pomówić, Majka — zaczynam.

— Słucham — mówi Majka. — Już zgadłam po twojej minie, że szykujesz się do zasadniczej gadki.

— Tylko naprzód zmień hotel, bo jak długo będziesz siedzieć naprzeciw lustru, nie będziesz w stanie skupić uwagi — powiadam.

Majka przesiada się. Siedzimy teraz ramię w ramię.

— Od jak dawna jesteś kleptomanką? — pytam.

— Ja? — dziwi się Majka.

— Może to jakiś trick reklamowy, bo ja wiem, może jest wskazane, by Majka Polack odznaczyła się czymś sensacyjnym, jakąś „newrozą na tle rozszepienia jaźni w twórczym wysiłku aktorskim”, co w tym wypadku przejawiało się w kleptomani.

Z tego tasemcowe rozprawy psychiatrów o kleptomani, izawie wyznaczenie Mai Polack o hańbiącej tajemnicy, którą dźwigała w łonie, zanim się dowiedziała że to tajemnica zaszczytna, pikantne szczegóły o kradzieżach w domach przyjaciół i w garderobach wytwórni, fotografia skradzionych przedmiotów chowanych przez Maję w popielniku, wywiady z mimowolnymi świadkami jej chorobliwych wyczynów... do których i ja będę miał zaszczyt się zaliczyć, jednym słowem szlagier dziennikarski w służbie twojej popularności.

— Do czego masz się zaliczać? — pyta Majka.

— Do świadków twoich kleptomanijskich skłonno-

ODOAKER M RIEFF ROZKOSZNE PRZEDPOŁUDNIE

Schodów, że przywłaszczyla sobie tę kredkę jako fetysz, dziewczęta miewają takie pomysły.

— Wracamy do Calvadosu, bo mnie to dręczy — mówię. — Czy pamiętasz dokładnie, że to był Calvados, to, z czym wczoraj przyjechał do ciebie?

— Jako żywo Calvados — mówi Majka. — Dlaczego cię to dręczy?

— Bo niesłusznie mam z tej nocy tylko mętne wspomnienia, a z pewnych względów wskazane jest bym zdołał przypomnieć sobie wszystko, minuta po minucie. Przejdźmy fakty po kolei, dobrze?

— Byłam wczoraj na randce z okazji wizyty szwedzkiej aktorów — mówi Majka. — Wycelowałam o jedenastej i położyłam się. O dwunastej wyciągnęłam mnie z łóżka dwaj wściekli pijacy, ociekający deszczem i żądni towarzyskich rozrywek. Ty i Franek.

— Powoli — mówię. — Bądź łaskawa sobie przypomnieć, że sama nas zaprosiła.

— Zrobiłam to głupstwo — przyznaje Majka. — Naprawdę nie mogłam uśnąć, więc ucyliłam się w łóżku roli. Trafiam na fatalne miejsce w dialogu w scenie z kanarkiem. Absolutnie nie do powiedzenia, żaden aktor nie potrafi. Więc zadzwoniłam do Franka, że będzie musiał zmienić dialog. Franek się bronil, w końcu ustąpił, a wówczas ty wyrwałeś mi słuchawkę i powiedziałeś, że nie masz nic do picia. Wspominałam o nalewce brzoskwiniowej, którą skrytykowałeś, ale zapomniałam, że kupisz coś po drodze. Nauczyłam

15) ści. Widziałem, jak skradłaś Pumsowi kredkę do ust.

— Ja skradłam kredkę?

— Podniosłaś z podłogi kredkę, która wypadła jej z torebki, i ukradkiem wrzuciłaś do kieszeni sukienki, gdzie też dotychczas spoczywa. Dawaj kredkę, i niech o tym nie będzie więcej mowy. Powiem, że znalazłem kredkę pod biurkiem.

— Nie oddam — oświadcza Majka, wcale nie speszona. — To jest moja kredka.

— Wypadła z torebki Pumsa, widziałem jak podjęłaś ją z podłogi, razem z grzebykiem.

— Wypadła z torebki, bo była w torebce. Pums mi ją ukradła i włożyła do torebki, proste.

Majka wyjęła złoty batonik z kieszonki i obraca go w palcach.

— Czy orientujesz się, ile kosztuje taka kredka? — pyta. — Czy posadasz swoją sekretarkę o tak znaczne środki finansowe?

— Musiała biedaczka przez miesiąc od ust sobie odejmować na tę kredkę, albo ją od kogoś dostała.

— Nie upieraj się, Monty. Skradła i koniec. Między nami mówiąc, kobiety dość często kradną sobie takie drobiazgi, i nie uważają tego za nic nadzwyczajnego. Ale ponieważ jestem do tej kredki przywiązana, skorzystałam ze sposobności, żeby ją odzyskać, ot i wszystko, niepotrzebnie robisz z igły widły.

— Kiedy ukradła, w jakim momencie?

— W czasie mojej pierwszej bytności w gabinecie, jeszcze zanim poszłam na górę. Moja torba nie ma zamknięcia, można z niej łatwo coś wyjąć. Musiałam się na chwilę odwrócić i w tym momencie Pums sięgnęła do torby, wystarczyła na to sekunda. Zorientowałam się dopiero w trakcie robienia się w twojej łazience, że kredka zniknęła. Na razie myślałam, że zostawiłam ją w domu. Dopiero gdy wypadła z torebki Pumsa, domyśliłam się, że została skradziona i wzięłam ją.

16) się jeszcze całej jednej sceny, potem zapukaliście, więc musiałam włożyć szlafrok i przyjąć was. Wypiliśmy Calvados, potem przyszedł sąsiad z koszmarną żoną w papilotach...

— Nie taka koszmarna. W wiśniowym szlafroku, o ile pamiętam.

— Ja byłam w wiśniowym szlafroku.

— Ty byłaś w zielonym — protestuję.

— Wszystko ci się pomylilo — śmieje się Majka. — Ja byłam w wiśniowym, a ona w niebieskim.

— Pamiętam coś blyszczącego zielonego — mówię. — Co to mogło być?

— Likier miętowy. Gdy już wypiliśmy wiśniówkę, znalazła się jeszcze w szafie za białą resztą likieru miętowego. Byłeś już wtedy tak zalany, że nad ramieniem oświadczyłeś mi się uroczyście.

— Byłem naprawdę nieprzytomny. Co odpowiedziałeś?

— Odpowiedziałem bardzo szlachetnie. „Drogi przyjacielu — powiedziałam — znamy się od lat i twoja przyjaźń wspierała mnie w wielu trudnych chwilach, nie pozwólmy by to czyste uczucie stało się w trybach banalnego małżeństwa...”

— „Ośme drzewo”, scena na tarasie, co? — mówię.

— Masz dobrą pamięć. Doskonała scena, prawda?

— Wstrząsająco idiotyczna. Franek jest chwilami nie do przyjęcia.

— Scenariusz jak scenariusz, ja byłam tam święta — mówi Majka.

— Byłaś niezła, mimo to film jest przeciętny, wcale tej opinii przed Frankiem nie kryłem.

— Osobiście wierzę we Franka — mówi Majka. — Co film, to sukces.

— Sukces a poziom, to dwie różne rzeczy. Naprawdę napisał tylko jeden dobry scenariusz i zrobił tylko jeden dobry film, wiesz o tym.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Krakowski Rok Chopinowski

Zbliżający się „Rok Chopinowski”, związany z rocznicą 150-lecia urodzin kompozytora, przyniesie ma w roku 1960 szereg ogólnopolskich imprez i obchodów.

Z ciekawym projektem, w związku z tym, wystąpiła ostatnio Podkomisja Muzyczna Rady Narodowej m. Krakowa — proponując, aby nie poprzestawać wyłącznie na imprezach centralnych „Roku Chopinowskiego”, lecz wystąpić również z własnymi inicjatywami uczczenia „Roku”, uwzględniając stosunkowo duże możliwości, jakie mają w tym względzie krakowskie instytucje muzyczne, stowarzyszenia i związki kulturalne.

Odpowiednia uchwała Podkomisji Muzycznej, zawierająca bliższe założenia krakowskiego „Roku Chopinowskiego”, przekazana została Komisji Kultury do rozpatrzenia. (p)

Australii grozi brak wody

Na suchych obszarach Australii (tylko tereny przybrzeżne obfitują w opady) wodę czerpie się z licznych podziemnych basenów artezyjskich. Wytryskująca z nich woda pozwala na nawadnianie rozległych terenów, lecz zapas jej zmniejsza się z każdym rokiem.

I tak np. podczas gdy w jednym z okręgów studnie artezyjskie dawały dziennie około 500 mln litrów wody, to w 1954 roku ilość ta zmniejszyła się o połowę. Podobna sytuacja jest w pozostałych regionalnych Australii. Problem ten bardzo niepokoi czynniki gospodarcze tego kraju.



Leopold Poradzki, Dąbrowka k. Bochni (1991). Sprawy Państwa — po otrzymaniu wyników, poinformujemy.

Antoni Turka, Kraków (2000). Według posiadanych przez nas informacji, sprawunek, o który Panu chodzi, można jeszcze załatwić w nowohuckim „Galluxie” (Centrum C). Zyczymy powodzenia w „łowach”!

K. Chodniewicz, Kraków (1631). Uwagi Pana wykorzystamy w jednym z naszych artykułów problemowych.

KREM LECYTYNOWY NR 65

ZAPOBIEGAJĄCY ZMARSZCZKOM
I UJĘDRNIAJĄCY NASKOREK

Do nabycia w drogeriach i perfumeriach.
Stół ca 25 gram — cena zł 7,20.

PRACOWNICY POSZUKIWANI.

KIEROWNIKA PRODUKCJI — dobrego organizatora — zatrudnia natychmiast Zakłady Wytwarzające Pamiątki PTK — Kraków, ul. św. Stanisława 10 — tel. 223-02.

3 KIEROWNIKÓW BUDÓW — zatrudni Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Zachód”. — Reflektuje się tylko na pracowników o bardzo wysokich kwalifikacjach zawodowych i kilkunastu praktyce budowlanej. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, ul. Głowackiego nr 4. K-9267

OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO KIEROWCÓW LPZ W KRAKOWIE

organizuj.

KURS SAMOCHODOWY KIEROWCÓW ZAWODOWYCH NA KAT. III ZAWODOWA.

Rozpoczęcie kursu w dniu 15 grudnia 1959 r. o godz. 16.

Kurs zawodowy dla roczników poberowych ze zniżką 80 proc. — Wpisy i informacje:

Kraków, ul. Zwierzyniecka 26, tel. 230-76.

Ośrodek przyjmuje równocześnie zgłoszenia na kursy samochodowe rozpoczynające się w r. 1960.

WYKwalifikowanych Krawców szyjących biegle na maszynach ciężkich o napędzie elektrycznym — zatrudni natychmiast Spółdzielnia Wytwórcza Rymarsko-Siodlarska „Przyszłość” w Krakowie, ul. Szewska 17. — Warunki do omówienia w Biurze Spółdzielni, w godz. od 7 do 15.

Praca

PIEKARZ potrzebny natychmiast. Kraków, Krótka 5. 30501-g

PRACOWNICA fryzjerska, początkująca z poleceniami — przyjmie pracę od zaraz. Oferty 30514 „Prasa” Kraków Rynek 46.

FRYZYER męski potrzebny na okres przedświąteczny. — Kraków, ul. Lwowska 16 30204-g

POMOC domową z referencjami, przyjmie od zaraz. — Kraków, ul. Boh. Stalingradu 53 m. 24.

STUDENTKA — przyjmie pracę chałupniczą. Oferty 30446 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

UCZNIA lub uczennicę z początkami praktyki w zawodzie fryzjerskim — przyjmie. Oferty 30420 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

RETUSZERKA przyjmie pracę. Władomości: Nowa Huta, B-32, bl. 19/80.

Nauka

LEKTOR języka angielskiego, niemieckiego. — uczy młodzież, dorosłych, gramofonową metodą „Linguaphone”. Tłumaczenia. — Kraków, tel. 580-50. 30280-g

Matrymonialne

DWÓCH panów na odpowiednich stanowiskach, w wieku lat 27—35, poznaj miłe, zgrabne Panny do lat 23—30 — w celu matrymonialnym. — Oferty 30456 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PRZYSTOJNY, lat 31, pozna Pania, materialnie niezależną, dobrze sytuowaną. Wiek obojętny. Cel wyłącznie towarzyski. — Zdjęcie mile widziane. Oferty 30505 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

TRZYSTA matrymonialnych ofert otrzymasz — przesyłając 10 złotych znaczkami „Syrenka” — Warszawa, Elektoralna 11. K-9157

Sprzedaż

WAPNO palone — w bryłach, gatunek, tłuście, dostarcza samochodami — lub wagonowo — Wapienik Podgór. Informacje: Kraków, Piłarska 5 m. 8. 30079-g

ROWER nowy, motorek niemiecki (1.500 zł), sprzedam. Kraków, Krakowska 29 — Naprawa Rowerów. 30485-g

OVERLOCK „Singer” — trójnitkowy, stan idealny, kompletny sprzedam. — Oferty 30457 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

WOSKI TWARDE

carnauba i OP

zakupu

„Veritas” — Kraków-Podgórze, ul. Piwna 7 — tel. 541-20.

FORTEPIANY — pianina — meble używane, wózek dziecięcy — skup — sprzedaż. Komis MHD Nr 208 — Kraków, ul. Szpitalna 20. K-8528

FRAK nowy — na osobę szczupłą (wzrost 180 cm), oraz maszynę dziewiarską 12/35 cm, sprzedam. Kraków, tel. 327-22 — od godziny 16. 30401-g

FORTEPIAN „Bechstein” półkoncertowy, nowoczesny, stan doskonały — do sprzedania. Oferty: Kraków 1, skrytka pocztowa 827. 30466-g

DYWAN perski „Sziraz”, 6 m, sprzedam. Kraków, ul. Długa 54 m. 3. 30437-g

SAMOCOD „Ifa 8” — sprzedam. — Władomości: Steller — Kraków, tel. 318-73, Huta Szkła „Pradniczanika”. 30434-g

Lokale

TRZY pokoje, kuchnia — komfortowa, c.o., zamieszkała na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią lub garsoniere i 2 pokoje z kuchnią, komfortowe. — Oferty 30438 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

MIESZKANIE 2 pokoje duże, kuchnia, w dzielnicy Podgórze — zamienię na 2 garsoniery lub garsoniere i pokój z kuchnią. Dzielnica obojętna. Oferty 30517 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

GARSONIERE superkomfortowa w Borku Fałęckim, zamienię na pokój z kuchnią. — Warunki do omówienia. Oferty 30468 „Prasa” — Kraków, Rynek 46.

DAM 15.000 zł pożyczki za pokój z kuchnią lub garsoniere, wolne od kwatunku. Oferty 30427 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KIELCE — mieszkanie superkomfortowe — pokój, kuchnia, — zamienię na mieszkanie w Krakowie. Oferty 30419 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

GDYNIA-Orłowo! 2 pokoje, kuchnia, ogród, zamienię na mieszkanie w Krakowie lub w Nowej Hucie. Oferty 30522 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POKÓJ wolny od kwatunku, w Krakowie lub okolicy, pilnie kupię. — Oferty 30405 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Nieruchomości

PARCELE pod domki rodzinne w Bronowicach, — Woli Justowskiej, Dębniakach, Salwatorze, Jugowicach, Woli Duchackiej, — Osiedlu Oficerskim, Kryniczy, Zakopanem — sprzedaż „Zagrody”. Kraków, Rynek Podgórski 14. 30225-g

PARCELE z materiałem, koło przystanku kolejowego w Słomnikach — sprzedam. Słomniki, ul. Kościuski 3*

PARCELE budowlaną (Bronowice), sprzedam. — Kraków, tel. 571-29.

Różne

WSPOLNICZKĘ (ka) do wytwórni galanterii męskiej — przyjmie. Wymagana gotówka 25.000 zł. Oferty 30492 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

GARAŻU w okolicy al. Krasińskiego, poszukuję. Oferty 30527 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

CIAZOWE specjalne pasy lecznicze wykonuje pracownia górszarska — W. Bogdanowicz — Kraków, Grodzka 2 — podwórzec.

NYLONOWE futra, pelisy, na suche, ekspresowe czyszczenie — przyjmuje Kantor Pralni — Kraków, Długa 9. 30458-g

Zguby

KOZIK Józef zalm. Kraków, ul. Dworkiniego 2 zgubił legitymację członkowską ZBOWID. 30458-g

Zawiadamiamy

PRZETWÓRCÓW POLISTYRENU, że
produkujemy i dostarczamy

znanej na rynku jakości

POLISTYREN

w kilkudziesięciu kolorach
kryjących i transparentowych.

Dostawa odwrotna. — Wszelkimi informacjami i wzorcami kolorów służymy na żądanie.

ZAKŁADY CHEMICZNE

»GAMRAT«

JASŁO — telefon 471.

7 **Poniedziałek**
grudnia
Ambrożego
Marcina

W „Supertomasynie” duże zmiany

Supertomasyna jest to nawet fosforowy, działający na głęboką odkwaszającą. Krakowska „Supertomasyna” — ten zaczął produkować jako pierwsza w Polsce a od połowy bieżącego roku wysyła go również za granicę, do Czechosłowacji, Węgier, Anglii, Irlandii, Szwajcarii a ostatnio i do Belgii. Jedynym poważnym konkurentem krakowskiej Supertomasyny jest fabryka znajdująca się w Niemieckiej Republice Federalnej, produkująca jednakże towar gorszej jakości. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że na rynkach zagranicznych supertomasyna krakowskiej produkcji uzyskuje wysoką cenę, bo 32 dolary za tonę. Zamówienia zagranicy stale rosną. Gdy w październiku i listopadzie br. wysłano jej do Anglii po 7 do 8 tys ton to w grudniu zamówienie wynosiło około 15 tys. ton. Równocześnie płyną do „Supertomasyny” zapytania o towar z Australii, Nowej Zelandii, Argentyny i Brazylii.

Biorąc pod uwagę potrzeby krajowe i zamówienia zagraniczne — zapadła ostatnio decyzja podniesienia w „Supertomasynie” produkcji w przyszłym roku o 30 proc. w stosunku do roku bieżącego.

Ale — to jeszcze nie wszystko. Krakowska fabryka przygotowuje się obecnie do uruchomienia produkcji fosforanu trójwapiowego, stanowiącego dodatek do pasz treściwych dla bydła. Środek ten jest szeroko stosowany przez amerykańskich rolników i produkowany tylko w Ameryce.

W pierwszym kwartale 1960

roku fosforan trójwapiowy będzie w krakowskiej fabryce wyrabiany w skali półtechnicznej (w ilości 20 ton miesięcznie) a jeśli znajdzie uznanie wśród rolników, stanie się drugim asortymentem produkowanym przez „Supertomasynę”. Fosforan trójwapiowy będzie posiadał 34—35 proc. fosforu i 45 proc. wapna. (lov.)

Czyżby impreza międzynarodowa na „Dni Krakowa”?

Jak się dowiadujemy istnieje projekt urzędników w okresie przyszłorocznych Dni Krakowa wielkiej międzynarodowej imprezy hippicznej. Przedstawiciele Klubów Jeździeckich z całej Europy w czasie ostatniego zjazdu w Brukseli wyrazili chęć przyjazdu na zawody do Krakowa.

Chodzi teraz o zapewnienie im odpowiednich warunków, do czego konieczne jest przychylnie stanowisko „właścicieli” stadionów sportowych Krakowa. Jeżeli sprawa się uda — będziemy mieli wreszcie naprawdę ciekawą i naprawdę międzynarodową imprezę sportową. (bz)

W kilku wierszach

Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie gościła scenografię Teatru Armii Czerwonej w Moskwie P. Nissan Abramowicz Szyfrina oraz scenografię Teatru im. Lesi Ukrainki P. Nikołaja Iwanowicz Duchnowskiego. Gości przyjmował rektor ASP prof. Czesław Rzepiński oraz dziekan prof. Karol Frycz.

Uliczna sprzedaż parówek

W połowie tego miesiąca w sześciu punktach Krakowa za instalowane będą specjalne wózki z parówkami i porcjami kiełbasy na gorąco. Zostaną one ustawione przed Głównym Dworcem, na Rondzie, przy Rynku Głównym, na Placu Kleparskim, w okolicy Rynku Podgórskiego i przy Placu Centralnym w Nowej Hucie.

Wózki do sprzedaży parówek i kiełbasy nadeszły już w tych dniach do Krakowa. (l)

Wielki koncert

* „Wieczór bajek chińskich” odbędzie się dziś o godz. 19 w Klubie MPiK przy ul. Jagiellońskiej 1. Na wieczorze wystąpi aktorzy Teatru im. Żeromskiego w Kielcach oraz Chinka Li-Tan-nin. Wstęp wolny.

* „Od Bieszczad do źródeł Wisły” — to temat odczytu, który wygłosi jutro, we wtorek o godz. 19 w klubie SD przy ul. Batorego 14 — St. Pagaczewski.

* Interesujący odczyt dr Wł. Hodysa pt. „Plastyczne myślenie Paula Klee” usłyszymy jutro o godz. 18 w KDK przy Rynku Gł. 27.

* „Z nowszymi badaniami nad wirusami roślinnymi” — zapozna nas jutro mgr Dwurażna. Odczyt o godz. 18 w sali Zakładu Zoologii przy ul. św. Anny 6 i piętro.

* Dziś i jutro tj. 7 i 8 grudnia wystąpi w hali Wisły o godz. 19.30 słynna gwiazda kabaretów paryskich — Patachou.

Spotkania z radnymi

Jutro we wtorek 8 bm. radni spotkają się z mieszkańcami Grzegorzec w Liceum przy ul. Grzegorzeckiej 24. Z mieszkańcami dzielnicy Kleparz w DRN przy ul. Lubelskiej 27 oraz w świetlicy WZGS przy ul. Warszawskiej 48. Wszystkie spotkania o godz. 18. Spotkanie radnych z mieszkańcami Nowej Huty odbędzie się jutro o godz. 18 w szkole podstawowej na Osiedlu Krakowian, z mieszkańcami Starego Miasta o godz. 18 przy ul. św. Wawrzynca 29 oraz przy ul. Podbrzezie 6, z mieszkańcami Podgórze o godz. 18 w szkole przy ul. Myślenickiej, a z mieszkańcami Zwierzynicy o godz. 18 w tej samej godzinie w świetlicy PPRK przy ul. Bogackiej 3.

Przepadnie 100 tys. zł.

Dyrekcja Miejskich Łaźni dysponowała w tym roku funduszem w wysokości 360 tys. zł na remont i przebudowę Łaźni Paraskiej. Plan przewidywał przede wszystkim wybudowanie 21 nowych kabin. Prace zlecono Spółdzielni Budowlano - Montażowej „Kleparz” i ta ostatnia podjęła się wykonania robót do dnia 20 listopada br.

Tymczasem oznaczony dzień minął, a zakończenia prac nie widać, mimo, że niewiele już do roboty pozostało. Chodzi głównie o wykończenie urządzeń instalacyjnych. Na wielokrotne urgencje dyrekcji Łaźni Miejskich — Spółdzielnia ustawicznie tłumaczy się własnymi trudnościami, brakiem siły fachowej itp. W konsekwencji — sprawa została przekazana do arbitrażu.

Sytuacja jest niezbyt wesoła. O ile bowiem prace nie zo-

Przed nowym tournée

Znakomity polski organista-wirtuoz — prof. Bronisław Rutkowski, rektor krakowskiej PWSM, zaproszony został ostatnio na tournée koncertowe — cykl recitali organowych, do Związku Radzieckiego.

Występy prof. Br. Rutkowskiego w ZSRR odbywać się będą w okresie od 11 do 25 stycznia 1960 r. (p)

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Księżycowy autobus

Z autobusem linii 103 do Rżaki to jak z amerykańską rakieta księżycowa. To odwołują start, to go niewąsko opóźniają, to znowu autobus nie może wejść na orbitę, bo coś się tam nie zapaliło, albo spłonęło... A przecież Rżaka to nie Księżyc i jej mieszkańcy też chcieliby od czasu do czasu zobaczyć ziemię... to jest, chciałem powiedzieć, centrum Krakowa! Za to oczekując na końcowym przystanku na autobus pasażerowie mają idealne warunki obserwacji wszystkich ciał niebieskich na firmamencie. Dotychczas bowiem MPK nie wystawiło tu przystanku, choćby budki, czy zastony od wiatru. (wl)

Nadużycia w gospodarce mięsnej

Jak informuje Inspektorat do Walki z Nadużyciami w Gospodarce Mięsnej przy KW MO w Krakowie — w ub. tygodniu wszczęto 22 dochodzenia przeciwko osobom, które dopuściły się nielegalnego uboju, nielegalnego handlu mięsem i kradzieży. Kilka dochodzeń rozpoczęto w Krakowie, reszta dotyczy naszego województwa. W ich wyniku aresztowano 7 osób, zakwestionowano około 300 kilogramów mięsa, 3 barany i jedną świnię. W tym samym czasie milicja sporządziła do kolegów orzekających na terenie powiatu limanowskiego sześć wniosków o ukaranie za nieprzestrzeżenie przepisów sanitarnych przy sprzedaży mięsa z uboju gospodarczego.

M. in. wszczęto dochodzenia przeciwko Janowi Szarkowi i Janowi Buchalikowi, zamieszkałym w powiecie rybnickim, którzy wykupywali w celach spekulacyj-

Szeł kuchni „Hawelki” p. J. Duduś radzi na obiad



Najpierw był krakowski „Resurs”, potem „Grand Hotel”. Następnie katowicka „Varsowie”. Potem „Pole”, „Pawilon” i „Kolejowa”

w Krakowie, następnie „Morskie Oko” w Zakopanem i „Witoldówka” w Krynicy. I znów Kraków — tym razem „Wierzynek”, a ostatnio „Hawelka”. Wymienione przez nas restauracje to kolejne miejsca pracy Jana Dudusia, który w 1910 r. rozpoczął służbę w swoim zawodzie. W tym roku, z okazji X-lecia istnienia Krakowskich Zakładów Gastronomicznych p. Jan Duduś został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

P. Jan Duduś radzi na obiad:

KOTLETY Z RYB

Rybę (dorsz, szupak, lub sandacz) czyszcimy i mielimy na maszynce wraz z namoczonymi w mleku i wyciśniętymi dwoma malutkimi bułeczkami oraz pokrajaną w kostkę i zasmażoną cebulą. Dodajemy jedno jajko, sól, pieprz, formujemy kotleciki, które otaczamy w tartej bułce i smażymy. Podajemy z ziemniakami i sałatą z czerwonej kapusty. Smacznego!



Już w piątek wieczorem można było zauważyć św. Mikołaja wędrującego po Krakowie z ogromnym workiem podarków na plecach. Odwiedzał on przedszkola, komitety blokowe, szkoły, a nawet zaglądał niejednokrotnie do mieszkań prywatnych. Naszemu fotoreporterowi udało się „przytapać” św. Mikołaja w czasie jego wizyty w dzieci w świetlicy Komitetu Blokowego nr 8 przy ul. Librowskiej 1. Rozdawał tam podarki grzeczny dzieciom, a że nie było niegrzecznych — wszystkie otrzymały słodkie paczuski. Fot. J. Lewicki.

Go-Gdzie-Kiedy

Teatry

SŁOWACKIEGO: godz. 19.15 „Halka”. **KAMERALNY:** 18.45 „Krzyk o północy” (przedst. zamkn.). **LUDOWY:** 19.15 „Geniusz sierocy” (przedst. zamkn.). **GROTESKA:** 17 „Dzieci pana majstra” (widowisko zamknięte). **TEATR 38:** 20.15 „Nieboska komedia”. Pozostałe teatry nieczynne.

Kina

UCIECHA: godz. 15.45, 18, 20.15 „Lili” (USA). **WANDA:** 15.45, 18, 20.15 „Biały niedźwiedź” (pol.). **SZUKA:** 15.45, 18, „Kłeska” (radz.). **WARSZAWA:** 15.45, 18, 20.15 „Piękna młynarka” (wl.). **WOLNOŚĆ:** 15.45, 18, 20.15 „Awantura o Basję” (pol.). **WRZOS:** (Zamojskiego 50): 15.45, 18, 20 „Człowiek w przestworzach” (ang.). **KRAKUS:** (Al. Krasieńskiego 18): 15.45, 18, 20.15 „Niemowle na manewrach” (ang.). **ISKIERKA, ZUCH:** — nieczynne. **MELODIA:** (Zwierzyniecka 1): 16, 18, 20 „Siódma pieczęć” (szwedz.). **KLEPARZ:** (Lubelska 27): 16, 18, 20 „Trzecia licealna” (wl.). **MINIATURA:** (Franciszkańska 1): 16, 17 „Wrota Antarktydy” (ang.); 18, 20 „Bo-

haterka dnia” (wl.). **CHEMIK:** (Berek Fał.): 19 „Łapać złodzieja” (hind.). **DOM ZOŁNIERZA:** (Lubiec 48): 17, 19.30 „W samo południe” (USA). **KULTURA:** (Rynek Gł. 27): 20.15 „Klub kobiet” (fr.). **MIKRO:** (Dzierżyńskiego 5): 17, 19.30 „Bezkrzesne horyzonty” (fr.). **ZWIĄZKOWIEC:** (Grzegorzewska): 17, 19 „Przygoda w niebie” (bułg.). **ROTUNDA:** 16, 18, 20 „Proces został odroczony” (NRF).

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT: (Osiedle C-1): 15.45, 18, 20.15 „Córeczka” (ang.-amer.). **MAŁA SALA:** 15, 17, 19.15 „Sny w sufladzie” (wl.-fr.). **ŚWIATOWID:** (Al. Lenina): 15.45, 18, 20.15 „Dwa oblicza Nataszy” (radz.). **MAŁA SALA:** 15, 17, 19.15 „Francis, muł który mówi” (USA). **AKTUALNOŚCI:** (Pl. Centr.): 15 Program dla dzieci; 16 „Pod żaglami” i in.; 17 „Trzej muskietierowie” (fr.); 19 „Czarujące istoty” (fr.). **SPINKS:** (Majakowskiego 2): 15.45, 18, 20.15 „Ostatni etap” (pol.). **KOLOROWE:** — nieczynne.

Telewizja

Poniedziałek. Godz. 18: Aktualności. 18.20: Eureka. 18.50: „Ludzie bez leku”. 19.30: Dziennik. 20: „Róża w czajniku” — program rozrywkowy z Łodzi. 20.20: Teatr Telewizji. „Do niedzieli niedaleko”. 21.45: Wiadomości. **Wtorek** — telewizja nieczynna.

Wystawy

MUZEUW LENINA (ul. Topolowa 5) (godz. 10—18). **ETNOGRAFI-CZNE:** „Obrazy i zwyczaj ludowe” (9—15). **BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA** (Al. Mickiewicza 22): „Wystawa „Juliusz Słowacki” (16—19). **RYNEK GŁÓWNY 9:** „Wystawa grafiki bułgarskiej Luby Polikarpowej” (17—22). Pozostałe wystawy nieczynne.

Dziury

CHIRURG: Kopernika 21, **POŁOŻN:** Kopernika 23, **INTERN:** Kopernika 17, **NEUROLOG:** Botaniczna 3, **OKULIST:** Kopernika 17, **GRUŻLIWCI:** dla kobiet: Skawinska 8; dla mężczyzn: Prądnicka 80. **POGOT. MILIC.** tel. 0-7, **STRAŻ POŻ.** tel. 0-8, **POGOT. RATUNK.** tel. 0-9, **NOWA HUTA:** **POGOT. MILIC.** tel. 411-11, **POGOT. RATUNK.** tel. 422-22, **STRAŻ POŻ.** tel. 433-33.

Apłeki

Rynek Gł. 42, Retoryka 1, Krakowska 1, Plac Wolności 7, Metalowców 1, Nowa Huta: Ludowego Wojska Polskiego 38.

Radio

Na poniedziałek: Godz. 17.15: Koncert. 18.05: Piosenki. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Wiadomości. 19.15: Koncert jazzowy. 19.35: Francel: Poemat symfoniczny. 19.45: Koncert Ork. Rozgł. Łódzkiej. 20.25: Encyklopedia artystyczna. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kronika sportowa. 21.40: Ork. Tan. Joe Lossa. 22.00: Uniwersytet Radiowy. 22.15: Debiuty pisarskie. 22.35: Muzyka tan. 23.00: Mistrzowskie wykonania arcydzieł muzyki klasycznej. 23.35: Muzyka tan. 23.50: Wiadomości.

Na wtorek:

Godz. 5.30: Wiadomości. 5.36: Muzyka. 6.10: Program z Rzeszowa. 6.30: Dziennik. 6.50: Gimnastyka. 7.00: „Radio — reklama”. 7.15: Muzyka. 7.30: Dziennik. 8.15: Kurs jęz. angielski. 8.30: Wiadomości. 8.45: Wł. Zeleniński — Wariacje na temat własny op. 21. 9.00: Wiedeński chór chłopięcy. 9.30: Koncert. 10.30: „Ewa i księżyc”. 11.00: Gra Kapela Dzierżanowskiego. 12.04: Wiadomości.